

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2022 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, III Wydział Cywilny, w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia Alicja Przybylska |
| Protokolant: | Stażysta Krystian Lewień |

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2022 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w S.

przeciwko A. J.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. J. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w S. kwotę 1.000 zł (tysiąc złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 263,40 zł (dwieście sześćdziesiąt trzy złote czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III C 250/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 września 2020 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego A. J. kwoty 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 11 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu wskazano, że strony łączyła umowa zlecenia nr (...)/R. nr (...) C. (...) z dnia 11 maja 2017 roku, na podstawie której pozwany świadczył usługę ochrony na rzecz powódki. Została ona zawarta na czas określony od dnia 12 maja 2017 roku do dnia 30 listopada 2017 roku. Pozwany od dnia 9 października 2017 roku zaprzestał świadczenia umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia. W dniu 7 października 2017 roku poinformował koordynatora SMS-em, że nie będzie świadczył zlecenia, albowiem znalazł inne zatrudnienie i nie stawi się do pracy w dniu 9 października 2017 roku. Na skutek rozmowy telefonicznej pozwany oświadczył, że stawi się w pracy. Pomimo swojej deklaracji A. J. zaprzestał świadczenia umowy zlecenia w dniu 9 października 2017 roku, a powódka musiała zorganizować zastępstwo. W związku z tym, że pozwany zaprzestał definitywnie świadczenia umowy zlecenia i nie zachował 3-tygodniowego okresu wypowiedzenia, czym naruszył postanowienia pkt 5 umowy, powódka

pismem z dnia 9 października 2017 roku wypowiedziała umowę zlecenia w trybie natychmiastowym, na podstawie art. 7 ust. 1 umowy. Na podstawie zapisów umowy każdej ze stron przysługiwało prawo wypowiedzenia umowy z zachowaniem 3-tygodniowego okresu wypowiedzenia. Ponadto do rozwiązania umowy mogło dojść na podstawie porozumienia stron, bez zachowania okresu wypowiedzenia. Z możliwości tych pozwany nie skorzystał. Pismem z dnia 9 października 2017 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 5.000 zł, tytułem kary umownej, na podstawie pkt 7 ust. 2 umowy zlecenia, w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Zgodnie z w/w zapisem w przypadku rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym z powodu porzucenia zlecenia, zleceniobiorca zobowiązany był zapłacić zleceniodawcy karę umowną w wysokości 5.000 zł. Wyznaczony pozwanemu termin zapłaty kary umownej upływał w dniu 10 listopada 2017 roku, dlatego też powódka domaga się odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia 11 listopada 2017 roku.

W dniu 27 października 2020 roku Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z treścią żądania pozwu (ówczesna sygnatura akt III Nc 1653/20).

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym wskazał iż z chwilą zatrudnienia A. K. (1) obiecał mu, że po dwóch miesiącach otrzyma możliwość pracy na cały etat. Pozwany poinformował go bowiem, że ma żonę i trójkę dzieci. A. K. (1) wycofał się jednak ze swojej obietnicy i zaczął skarać mu czas pracy. Zamiast 180 godzin w miesiącu pozwany pracował jedynie 110 godzin, co nie wystarczało mu na utrzymanie rodziny. Na zapytanie pozwanego A. K. (1) oświadczył, że nie może mu zapewnić pracy w większym wymiarze, na co pozwany poinformował że będzie zmuszony szukać innego zatrudnienia. A. K. (1) straszył go sądem. Pozwany wskazał, że porzucił zlecenie z uwagi na znalezienie lepiej płatnego zatrudnienia. Gdyby zwiększono mu liczbę godzin nie byłby do tego zmuszony i nadal świadczyłby zlecenie. Pozwany wskazał, że w rozmowie telefonicznej z A. K. (2) w dniu 7 października 2017 roku powiedział, że stawi się w dniu 9 października 2017 roku, jednak złożył takie zapewnienie dlatego że kierownik straszył go sądem. A. J. wskazał na swoją trudną sytuację osobistą i materialną.

Pismem z dnia 19 marca 2021 roku powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

W uzasadnieniu pisma wskazano, że pozwany nie przedłożył żadnych wiarygodnych dowodów dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń. Nie wykazał swojej złej sytuacji majątkowej. Pozwany kreuje się na biedną, nieporadną osobę. Nie polegają na prawdzie także twierdzenia pozwanego, jakoby wykonywał zlecenie z obawy, iż zostanie na niego nałożona kara umowna, jeżeli zaprzestanie świadczenia zlecenia. Nie jest także prawdą, że A. K. (1) proponował pozwanemu umowę o pracę lub obiecywał jej zawarcie. Faktem bezspornym jest, że pozwany zerwał z dnia na dzień umowę z powódką, bo znalazł inną pracę, która mu odpowiadała finansowo, bez zachowania 3-tygodniowego okresu wypowiedzenia. Skutkowało to wypowiedzeniem przez powódkę umowy w trybie natychmiastowym i nałożeniem na niego kary umownej. Powódka miała uprawnienie do nałożenia kary w przypadku porzucenia zlecenia przez pozwanego, co miało miejsce w niniejszej sprawie, czemu pozwany nie zaprzecza. Nie sposób także uznać, aby zaistniały okoliczności uzasadniające miarkowanie kary umownej. Niestawiennictwo pozwanego buduje negatywny wizerunek firmy powódki w oczach kontrahentów zlecających powódce ochronę poprzez zatrudnione w spółce osoby. Pozwany z własnej nieprzymuszonej woli zawarł umowę, w ramach swobody umów i tym samym zaakceptował warunki umowy.

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 maja 2017 roku (...) Sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w S. (jako Zleceniodawca) i A. J. (jako Zleceniobiorca) zawarli umowę zlecenia nr (...) / R. nr (...) C. (...).

Na podstawie zawartej umowy A. J. miał świadczyć na rzecz Zleceniodawcy doraźne usługi polegające na wykonywaniu czynności związanych z ochroną miejsc (obszarów, obiektów) podległych Zleceniodawcy.

Strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 13,00 zł za godzinę brutto (pkt 4 ust. 1 umowy).

Umowa została zawarta na czas określony od dnia 12 maja 2017 roku do dnia 30 listopada 2017 roku. Każdej ze stron przysługiwało prawo wcześniejszego wypowiedzenia umowy bez podania przyczyny z zachowaniem 3-tygodniowego okresu wypowiedzenia, którego bieg rozpoczyna się do dnia jego doręczenia. Wypowiedzenie wymagało formy pisemnej, pod rygorem nieważności (pkt 5 umowy).

Umowa mogła zostać rozwiązana za porozumieniem stron w każdym czasie, w formie pisemnej, pod rygorem nieważności (pkt 6 umowy).

W razie niemożności wykonania powierzonych czynności we wskazanym terminie, Zleceniobiorca był zobowiązany do natychmiastowego powiadomienia o tym fakcie Zleceniodawcy. Przy czym gdyby nastąpiło to bez ważnego powodu mogło stać się podstawą wypowiedzenia umowy przez zleceniodawcę w trybie natychmiastowym i odpowiedzialności zleceniobiorcy za powstałe z tego tytułu szkody (pkt 8 umowy).

Zgodnie z pkt 7 ust. 1 umowy, Zleceniodawcy przysługiwało prawo wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym, w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonywania umowy przez Zleceniobiorcę (np. porzucenie rozumiane jako samowolne zaprzestanie świadczenia umowy naruszające zapisy pkt. 5 lub 6 lub 8, kradzież, stan po spożyciu alkoholu, stan nietrzeźwości, stan po zażyciu środków odurzających, palenie na obiekcie mimo istniejącego zakazu palenia). W pkt 7 ust. 2 umowy przewidziana została kara umowna w kwocie 5.000 zł na wypadek rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym z powodu „porzucenia”.

Dowód:

- umowa zlecenia z załącznikami, k. 26-30.

A. J. w dniu 7 października 2017 roku poinformował w drodze wiadomości SMS koordynatora A. K. (1), iż nie stawi się w miejscu świadczenia zlecenia w dniu 9 października 2017 roku, z uwagi na znalezienie lepszej oferty pracy. W tym samym dniu A. K. (1) ustalił z A. J., iż ten stawi się w dniu 9 października 2017 roku. W dniu 9 października 2017 roku A. J. nie stawił się w miejscu świadczenia zlecenia i poinformował SMS-em koordynatora, że nie będzie świadczył zlecenia w tym dniu. Z uwagi na powyższe konieczne stało się zorganizowanie zastępstwa.

Dowód:

- notatka służbowa, k. 25,

- zeznania A. K. (1), k. 102.

A. K. (1), pełniący funkcję Koordynatora, sporządził wniosek o wypowiedzenie umowy zlecenia z A. J. z dniem 9 października 2017 roku, albowiem zleceniobiorca nie stawił się w miejscu wykonywania zlecenia.

Dowód:

- wniosek, k. 24.

W dniu 9 października 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w S. złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zlecenia w trybie natychmiastowym. W treści pisma wskazano, że w związku z nie wykonaniem przez A. J. umowy zlecenia, w ten sposób że w dniu 9 października 2017 roku zaprzestał świadczyć umowę bez zachowania okresu wypowiedzenia, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w S. skorzystała z prawa wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym z dniem 9 października 2017 roku.

A. J. nie odebrał w/w pisma.

Dowód:

- wypowiedzenie wraz z potwierdzeniem nadania, k. 21-23.

Pismem z dnia 9 października 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w S. wezwała A. J. do dobrowolnej zapłaty kwoty 5.000 zł, tytułem kary umownej, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania.

A. J. nie odebrał korespondencji, która była awizowana w dniu 13 października 2017 roku i powróciła do nadawcy jako nie podjęta w terminie.

Dowód:

- pismo z dnia 9 października 2017 roku wraz z potwierdzeniem nadania, k. 18-20.

Pismem z dnia 17 sierpnia 2020 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w S. wezwała A. J. do dobrowolnej zapłaty kwoty 5.000 zł tytułem kary umownej, w nieprzekraczanym terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

A. J. odebrał w/w pismo w dniu 20 sierpnia 2020 roku.

Dowód:

- pismo z dnia 17 sierpnia 2020 roku wraz z potwierdzeniem odbioru, k. 13-17.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powódka wywodziła swoje roszczenie z zapisów umowy zlecenia, której przedmiotem było świadczenie usług związanych z ochroną miejsc (obszarów i obiektów) podległych Zleceniodawcy, w tym z zastrzeżonej w treści umowy z dnia 11 maja 2017 roku karze umownej w kwocie 5.000 zł (pkt 7 ust. 2 umowy).

Zgodnie z art. 483 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna) (§ 1). Dłużnik nie może bez zgody wierzyciela zwolnić się z zobowiązania przez zapłatę kary umownej (§ 2). Na podstawie art. 484 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły (§ 1). Jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (§ 2).

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przy czym na podstawie art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, że to na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania, że zawarła z pozwanym umowę zlecenia, a także, że ziszczyły się przesłanki uprawniające ją do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w trybie natychmiastowym oraz, że zaistniały okoliczności uprawniające do żądania od pozwanego zastrzeżonej w treści umowy kary umownej. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przywołanych przepisów, powód jest zobowiązany do wykazania wszystkich okoliczności uzasadniających jego roszczenie tak co do zasady jak i wysokości. Pozwany zaś, który odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (vide wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 1969 r., II PR 313/69, Legalis 14124 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, Legalis 23098).

W toku niniejszego postępowania bezspornym pozostawało, iż w dniu 11 maja 2017 roku powódka i pozwany zawarli umowę zlecenia, która miała obowiązywać w okresie od dnia jej zawarcia do dnia 30 listopada 2017 roku. Pozwany nie negował także faktu, iż nie stawiał się w miejscu świadczenia zlecenia w dniu 9 października 2017 roku, albowiem znalazł korzystniejszą ofertę pracy. A. J. powołał się natomiast na szczególne okoliczności, jakie miały w jego ocenie przemawiać za bezzasadnością żądania pozwu, a które dotyczyły jego sytuacji rodzinno-materialnej oraz obietnic jakie miał mu złożyć koordynator, co do warunków zatrudnienia. Przy czym w ocenie Sądu treść złożonego przez pozwanego sprzeciwu i argumentacja w nim zawarta wskazywały, iż zamiarem pozwanego było zaskarżenie w całości wydanego w sprawie nakazu zapłaty. Pozwany wskazywał na bezzasadne obciążenie go obowiązkiem zapłaty kwoty 5.000 zł i przedstawił argumentację dla wykazania swoich twierdzeń.

Jak wskazała powódka w treści uzasadnienia pozwu, podstawą do wypowiedzenia umowy pozwanemu było niewykonywanie przez niego przedmiotowej umowy, w ten sposób, że od dnia 9 października 2017 roku zaprzestał on świadczenia umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia. Natomiast podstawą do obciążenia karą umowną miał być punkt 7 ust. 2 umowy zlecenia. Z treści zawartej między stronami umowy wynikało, że obowiązek zapłaty kary umownej w wysokości 5.000 złotych został zastrzeżony na wypadek rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym z powodu „porzucenia” (pkt 7 ust. 2 umowy). Z kolei „porzucenie” definiowane było jako „samowolne zaprzestanie świadczenia umowy naruszające zapisy punktu 5, 6 lub 8 umowy (pkt 7 ust. 1 umowy). Punkt 5 umowy stanowił, że umowa zostaje zawarta na czas określony od dnia 12 maja 2017 roku do dnia 30 listopada 2017 roku, a każdej ze stron przysługuje prawo wcześniejszego wypowiedzenia umowy bez podania przyczyny z zachowaniem 3-tygodniowego okresu wypowiedzenia, którego bieg rozpoczyna się do dnia doręczenia. Wypowiedzenie wymagało formy pisemnej, pod rygorem nieważności. Zgodnie z punktem 6 umowa mogła zostać rozwiązana za porozumieniem stron w każdym czasie, w formie pisemnej, pod rygorem nieważności. Natomiast punkt 8 umowy, stanowił, że w razie niemożności wykonania powierzonych czynności we wskazanym terminie, zleceniobiorca był zobowiązany do natychmiastowego powiadomienia o tym fakcie zleceniodawcy. Przy czym gdyby nastąpiło to bez ważnego powodu mogło stać się podstawą wypowiedzenia umowy przez zleceniodawcę w trybie natychmiastowym i odpowiedzialności zleceniobiorcy za powstałe z tego tytułu szkody.

Przenosząc powyższe zapisy umowne na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu uznać należało, iż spełnione zostały przesłanki uprawniające powódkę do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w trybie natychmiastowym, a następnie żądania zapłaty kary umownej. Pozwany samowolnie zaprzestał świadczenia zlecenia, bez wykorzystania trybu rozwiązania umowy jakie ona przewidywała. Nic nie wskazywało także na to, aby podjął jakiegokolwiek starania, celem umożliwienia mu rozwiązania umowy na mocy porozumienia stron, czy też aby sam złożył oświadczenia o rozwiązaniu umowy za wcześniejszym wypowiedzeniem. Podkreślenia wymagało, iż twierdzenia pozwanego odnośnie okoliczności w jakich podejmował zatrudnienie i obietnic, które zostały mu złożone pozostawały gołosłowne i nie poparte żadnym materiałem dowodowym, chociażby w postaci dowodu z przesłuchania pozwanego. Okoliczności na które powoływał się pozwany nie zostały zatem wykazane w toku niniejszego postępowania.

Reasumując powyższe rozważania w ocenie Sądu co do zasady spełniły się przesłanki uprawniające powódkę do wypowiedzenia umowy i nałożenia na pozwanego kary umownej, na podstawie art. 7 ust. 2 umowy.

W ocenie Sądu kara umowna w zastrzeżonej w umowie wysokości była jednak rażąco wygórowana, a umowa została w zdecydowanej części wykonana przez pozwanego.

Kara umowna stanowi dodatkowe zastrzeżenie umowne i może być zastrzeżona zarówno na wypadek niewykonania zobowiązania lub jego nienależytego wykonania. Kara umowna jako surogat odszkodowania należy się wierzycielowi wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez dłużnika zobowiązania niepieniężnego jest następstwem okoliczności, za które on ponosi odpowiedzialność (art. 471 k.c.), chyba, że strony zmodyfikowały zakres odpowiedzialności z tego tytułu. W ramach swobody kontraktowej, strony mogą bowiem ustalić, że dłużnik będzie zobowiązany do zapłaty określonej sumy, z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, nawet w sytuacji gdy nie będzie ponosił za to odpowiedzialności, co dopuszczają przepisy ustawy. Zgodnie z art. 484 § 2 k.c.,

jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej. To samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Zastrzeżenie kary umownej nie powinno prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela, zaś przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary umownej, a godnym ochrony interesem wierzyciela. Kara umowna może przy tym być rażąco wygórowana w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. już w momencie jej zastrzeżenia albo stać się rażąco wygórowaną w następstwie późniejszych okoliczności, do których zalicza się fakt, że szkoda wierzyciela jest znikoma (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 marca 2020 roku V AGa 117/19). Dokonując miarkowania kary umownej sąd ma na względzie podstawowe jej funkcje, jakimi są: funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości, co zasadniczo ułatwia realizację dochodzonego uprawnienia. Istotnym kryterium miarkowana jest relacja kary umownej do odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych, przyczyny niewykonania w sposób pełny zobowiązania, przyczynienie się wierzyciela, stopień winy dłużnika, relacja do należnego wynagrodzenia lub ocena stopnia naruszenia interesu wierzyciela wskutek nienależytego wykonania umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa 702/15, Legalis 1461172, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2006 r., I CSK 259/06, Legalis 124548). Celem miarkowania kary umownej, czyli zmniejszenia przez sąd wysokości należnej wierzycielowi kary umownej, jest zatem ochrona dłużnika ze względu na zasady słuszności, a dłużnik, który zamierza zgłosić swoje żądanie oparte na art. 484 § 2 k.c., obowiązany jest wyraźnie takie żądanie sformułować oraz wykazać jego zasadność za pomocą zaoferowanych na jego poparcie dowodów, a także wskazać przesłanki obniżenia kary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 421/07, Legalis 124532). W świetle treści przepisu art. 484 § 1 k.c. kara umowna należy się wierzycielowi w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niezależnie od tego, w jakiej wysokości doznał szkody na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Należy się ona więc bez względu na wysokość szkody, a więc wierzyciel, nawet jeżeli poniósł niewielki uszczerbek majątkowy związany z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, może żądać zapłaty kary umownej. Dłużnik zaś nie może zwolnić się z tego obowiązku, dowodząc, że wierzyciel żadnej szkody nie poniósł. Wystąpienie szkody oraz jej wielkość ma natomiast znaczenie w przypadku miarkowania kary umownej (art. 484 § 2 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1968 r., II CR 419/67, Legalis 12999, wyrok tego Sądu z dnia 17 marca 2003 r., III CKN 122/01, Legalis 64879, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 5 października 2018 r., sygn. akt I AGa 214/18, Legalis 1855747).

Pojęcie „rażące wygórowanie” kary umownej jest zwrotem niedookreślonym, którego zadaniem jest poprawa elastyczności prawa. Pozwala ono sądowni na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w drodze wyjątku od zasady pacta sunt servanda w wyznaczonych przez treść zwrotu granicach. Nie jest możliwe wskazanie jednego kryterium, które byłoby rozstrzygające przy ocenie, czy kara jest czy nie jest rażąco wygórowana. Miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary, a godnym ochrony interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem, nie może bowiem prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego. Oceny, czy kara w danym przypadku jest rażąco wygórowana w rozumieniu przepisu art. 484 § 2 k.c. należy dokonać w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, a zatem uwzględniając nie tylko wysokość powstałej szkody w związku z niewykonaniem zobowiązania, ale przede wszystkim przedmiot umowy, okoliczności, na jakie kara umowna została zastrzeżona, cel tej kary, sposób jej ukształtowania, okoliczności, w jakich doszło do sytuacji uzasadniającej naliczenia kary, czy wagę i zakres nienależytego wykonania umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 19 października 2017 roku, V ACa 147/17, Legalis 1696421).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu stosunek zastrzeżonej kary umownej w wysokości 5.000 zł, przy porównaniu z ustalonym wynagrodzeniem zleceniobiorcy w wysokości 13,00 zł brutto na godzinę był rażąco wygórowany na korzyść zleceniodawcy i niekorzystny dla zleceniobiorcy. W zasadzie poza sporem pozostawało, że pozwany samowolnie zaprzestał świadczenia zlecenia w dniu 9 października 2017 roku, co skutkowało koniecznością znalezienia zastępstwa przez powódkę. Strona powodowa nie naprowadziła jednak żadnych dowód,

z których wynikałoby jakie niedogodności lub koszty musiała ponieść w związku z zaistniałą sytuacją. Twierdzenia jakoby miałyby to wpływać na wizerunek firmy w oczach kontrahentów także nie mogły zostać uznane za zasadne, skoro zlecenie w miejsce pozwanego wykonywała inna zastępująca go osoba. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika także, aby znalezienie zastępstwa wymagało jakichkolwiek dodatkowych nakładów finansowych. Podkreślenia nadto wymaga, iż umowa jaka wiązała strony sporu została zawarta na czas oznaczony od dnia 12 maja 2017 roku do dnia 30 listopada 2017 roku. Do porzucenia przez pozwanego zlecenia doszło natomiast w dniu 9 października 2017 roku, tak więc po upływie znacznego czasu obowiązywania umowy. A. J. w przeważającym zakresie wywiązał się zatem ze swojego zobowiązania i świadczył zlecenie, zgodnie z treścią zawartej umowy. Przy czym nie wskazywało na to aby wcześniej, tj. przed dniem 9 października 2017 roku zachodziły jakiegokolwiek nieprawidłowości po stronie pozwanego w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że kara umowna zastrzeżona w łączącym strony stosunku prawnym była rażąco wygórowana w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. Biorąc pod rozwagę całokształt zebranego materiału dowodowego, Sąd uznał, iż pozwany winien zapłacić na rzecz powódki karę umowną w wysokości 1.000 zł, co odpowiada 20 % wysokości kary zastrzeżonej w umowie i jest to suma adekwatna na tle okoliczności niniejszej sprawy, w tym zakresie w jakim pozwany wykonał umowę.

W ocenie Sądu z tych samych względów co wskazane powyżej, żądanie od pozwanego kwoty przewyższającej w sumę, pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie bowiem z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Podkreślenia bowiem wymaga, iż powódka zawierając umowę zlecenia w dniu 11 maja 2017 roku, znajdowała się w silniejszej pozycji jako przedsiębiorca i miała realny wpływ na treść kontraktu. Wysokość zastrzeżonej kary w opozycji do ustalonego wynagrodzenia była znaczna, a strona powodowa nie wykazała aby na skutek porzucenia zlecenia przez pozwanego poniosła jakiegokolwiek koszty. Ponadto pozwany wykonał znaczną część umowy i co pozostawało poza sporem przyczyną zaprzestania świadczenia przez niego zlecenia było znalezienie innego zatrudnienia, a nie inne zachowania, które mogłyby zostać zakwalifikowane jako naganne lub nieakceptowalne moralnie.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 11 listopada 2017 roku do dnia zapłaty.

Orzeczenie o odsetkach ustawowych za opóźnienie zapadło w oparciu o treści przepisu art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wezwanie do zapłaty zakreślające 14 – dniowy termin zostało wysłane na adres pozwanego i awizowane w dniu 13 października 2017 roku. Korespondencja powróciła do nadawcy jako „nie podjęta w terminie”. Przy czym na podstawie art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej. Mając powyższe na uwadze uznać należało, że wyznaczony pozwanemu termin na uiszczenie należności rozpoczął bieg z dniem 28 października 2017 roku i upływał z dniem 10 listopada 2017 roku. Tak więc pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą kary umownej od dnia 11 listopada 2017 roku.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie I. wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł się na zasadzie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Na podstawie art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 1.317 zł (400 zł – opłata od

pozwu, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 900 zł – koszty zastępstwa procesowego). Powódka wygrała w 20 %, tak więc należy jej się zwrot kosztów w zakresie w jakim wygrała spór, tj. 263,40 zł (20% x 1.317 zł).